

Cała Polska tonie w śmieciach

23 kwietnia 2013

Okazuje się, że tylko 111 ze wszystkich 2500 gmin na terenie całego kraju jest przygotowanych do odbioru i utylizacji śmieci na nowych zasadach. Choć reforma śmieciowa zacznie obowiązywać już za 70 dni, może się okazać, że już wkrótce ulice polskich miast będą tonąć w odpadkach.

Zdecydowana większość gmin nie ogłosiła jeszcze przetargów na wywóz śmieci. Jedynie 5 proc. gmin uporało się już z nowymi wytycznymi, a w kilkuset gminach przetargi są w trakcie. Z informacji RMF FM wynika jednak, że urzędnicy nie tracą spokoju i zapowiadają, że wkrótce należy się spodziewać prawdziwego wysypu przetargów na wywóz odpadków.

Gminy, które do 1 lipca nie wyrobią się z wyborem firmy, która zajmie się wywozem śmieci mędą mogły na kilka miesięcy zlecić wybranej firmie taką usługę „z wolnej ręki”. Istnieje też bardziej dramatyczny scenariusz, zgodnie z którym już po 1 lipca nikt po śmieci nie przyjedzie. Jeśli tak się stanie, mieszkańcy są zobowiązani... samemu wezwać śmieciarkę, a rachunek przesłać do gminy. Potwierdza to nawet resort środowiska, który zapewnia, że gmina pokryje koszty wywozu śmieci, jeśli z jej winy nie zostanie na czas zapewniony odbiór odpadków.

Sytuacja komplikuje się jednak w spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych. Resort środowiska i twórcy reformy śmieciowej liczą na „sąsiedzką czujność” i donosicielstwo. Wywóz śmieci segregowanych jest bowiem tańszy, a za wrzucanie niesegregowanych odpadków grożą kary. Sąsiedzi będą więc zobowiązani do zaglądania, czy aby inni mieszkańcy osiedla nie wyrzucają nieposegregowanych śmieci.

W przypadku wykrycia osób niestosujących się do przyjętych zasad, wszyscy uparcie niesegregujący śmieci mogą się

spodziewać kontroli, a nawet wizyty stosownych urzędników w asyście straży miejskiej.

Autor: pł

Na podstawie: RMF FM

Źródło: Niezalezna.pl